

Ludwik Nowak

Marcina Śmigleckiego teoria nauki, cz. I

Studia Philosophiae Christianae 13/2, 109-143

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

LUDWIK NOWAK

MARCINA ŚMIGLECKIEGO TEORIA NAUKI

CZĘŚĆ 1

Wstęp. 1. Przedmiot poznania naukowego: 1.1. Byt jako przedmiot poznania w ogóle; 1.11. Byt realny, 1.12. Byt myślny; 1.2. Właściwy przedmiot poznania naukowego; 1.21. Materialny przedmiot poznania naukowego; 1.22. Formalny przedmiot poznania naukowego.

WSTĘP

Obszerne dzieło *Logica Martini Smigleccii*¹, wydane w Ingolstadtzie w 1618 roku i trzykrotnie w Oksfordzie (1634, 1638, 1658), nie zostało dotychczas opracowane. Wielu autorów ograniczało się tylko do ogólnikowej a zarazem jednostronnej opinii o nim. Począwszy od współczesnego Smigleckiemu P. Rapin'a aż po dzień dzisiejszy podkreślano wysoką wartość tego dzieła i wielkie uznanie, z jakim się ono spotykało w o-wych czasach. Pozytywnie wypowiadają się o tym dziele, oprócz wspomnianego P. Rapin'a, również Hallam, Taine, Łukaszewicz, Struve, Wąsik, Drzymała i inni² Jest jednak i inna

¹ Pełny tytuł dzieła brzmi: *Logica Martini Smigleccii Societatis Jesu s. Theologiae Doctoris, selectis disputationibus et quaestionibus illustrata, et in duos tomos distributa: in qua Aristotelico Organo vel cognitu necessarium, vel obscuritate perplexum, tam clare et perspicue, quam solide ac nervose pertractatur. Cum indice copioso*. Dzieło to dedykowane jest Tomaszowi Zamojskiemu.

² Zob. L. Nowak: *Logika Marcina Śmigleckiego w opinii współczesnych i późniejszych*, „Ruch Filozoficzny” 26(1968) 3, 219—22, zob. także, I. Dąbbska: *Kilka uwag o Marcynie Śmigleckim i jego Logice*, w: „Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej”, Ser. E, Z. 5, Warszawa 1973, 3—9. Oprócz wymienianych tam autorów i ich opinii należałoby jeszcze dodać pozytywne wypowiedzi Maurycego Straszewskiego: *Dzieje filozoficznej myśli polskiej w okresie porozbiorowym*, Kraków 1912,

opinia, diametralnie różna od powyższych. Odnaleziona ostatnio recenzja cenzorów zakonnych Logiki Marcina Śmigleckiego, znajdująca się w Archiwum Ojców Jezuitów w Rzymie jest zupełnie negatywna. Cenzorzy — Jean Lorin, N. Godigno vel Godihno, B. Dicastillo i Giovanni Camerota — nie kryją wcale niechęci do wspomnianego dzieła i po ostrej krytyce stwierdzają kategorycznie, że nie powinno ono „ujrzeć światła”³.

Już sam brak jakiegokolwiek opracowania skłania do zajęcia się tym dziełem, a istnienie tak różnorodnych opinii o nim zmusza wprost do bliższego zainteresowania się poglądami Marcina Śmigleckiego. Jak bowiem wobec tak sprzecznych ocen ustosunkować się do samego Dzieła i zawartych w nim poglądów?

Za takim opracowaniem przemawiałaby więc przede wszystkim potrzeba uzupełnienia luk istniejących w historii myśli ludzkiej, a zarazem chęć wykazania wkładu naszych rodaków do ogólnego stanu wiedzy i zróżnicowania pewnych poglądów w okresach uważanych dotąd za bezrozwojowe. Po zapoznaniu się bowiem z „Logiką” Śmigleckiego należy stwierdzić, że dzieło to jest bez wątpienia wielkim dokumentem dającym obraz przynajmniej niektórych środowisk intelektualnych i przebogatym źródłem różnorodnych myśli, godnych przypomnienia i podkreślenia.

Mimo niewątpliwej potrzeby ramy jednego artykułu przekraczają możliwości choćby nawet zarysowego omówienia wszystkich problemów, jakie zawiera to obszerne dzieło. Dlatego zrozumiałą jest rzeczą skoncentrowanie się przy jednym zagadnieniu wyznaczonym w podanym wyżej temacie, tzn. teorii nauki u Śmigleckiego. Wybór takiego tematu narzucał się z ogólnego charakteru dzieła Śmigleckiego, mającego być — według słów samego autora — pogłębieniem arystotelesowego *Organonu*⁴, w którym dominującą rolę spełnia właśnie teoria

24, oraz Wilhelma Risse: *Die Logik der Neuzeit*. 1 Band 1500—1640. Stuttgart-Bad Cannstatt 1964, 421/2.

³ Zob. L. Nowak: *Logika Marcina Śmigleckiego...*, dz.cyt., 222.

⁴ Zob. tytuł dzieła Śmigleckiego, odn. 1.

nauki. Nastawienie na konfrontację Śmigleckiego z Arystotelesem, na którego powołuje się on często w swoim dziele, było niewątpliwie zamiarem pierwotnym. W trakcie pracy okazało się jednak, że samej konfrontacji poglądów Śmigleckiego i Arystotelesa w zakresie teorii nauki należało poświęcić oddzielne studium⁵, dlatego też zdecydowano niniejszy artykuł poświęcić tylko przedstawieniu teorii nauki u Marcina Śmigleckiego, godnej zainteresowania samej w sobie, zarazem podstawy do dokonania takiego porównania. Artykuł miałby więc być skromnym przyczynkiem ujawniającym stanowisko Śmigleckiego w ściśle określonym zakresie, a zarazem jego sposób podejmowania problematyki i przeprowadzania analiz.

Syntetyczne ujęcie poglądów Śmigleckiego w zakresie teorii nauki zostało oparte — po skonfrontowaniu dostępnych w kraju trzech wydań „Logiki” Śmigleckiego (1618, 1634, 1638) i skonstatowaniu braku jakichkolwiek różnic między nimi — na wydaniu pierwszym, w dwu tomach, z r. 1618. Pod uwagę wzięto natomiast koncepcję wiedzy teoretycznej, wyróżnianej przez Śmigleckiego (za Arystotelesem) jako najważniejszej, a zarazem koncentrującej w sobie problematykę — przyjmowanej przez niego — tzw. wiedzy instrumentalnej (logiki, nacechowanej podówczas dużą dozą psychologizmu) i tzw. wiedzy praktycznej, tzn. wiedzy związanej ściśle z umiejętnością wykonywania czegoś, wytwórczością.

W zakresie wspomnianej teorii nauki Śmiglecki zastanawia się przede wszystkim nad przedmiotem poznania ludzkiego w ogóle. Z możliwości intelektualnego poznawania wszystkiego stara się wykazać, co powinno być przedmiotem zainteresowania naukowego. Zmierza do twierdzenia, że zainteresowania naukowe winny dotyczyć rzeczy istniejących. Poddaje więc analizie tzw. stany rzeczowe, na podstawie których urabiamy sobie pojęcia. Wyszczególnia realne i nierealne stany rzeczowe.

⁵ Zob. Ludwik Nowak: *Interpretacja arystotelesowskiej teorii nauki u Marcina Śmigleckiego (1564—1618)*, w: „*Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*”, Seria E, Z. 6, Warszawa 1977, 35—87.

Wykazuje, iż rzetelne pojęcia naukowe, dzięki którym mamy uzyskiwać dalszą wiedzę, powinny być urabiane na podstawie realnych stanów rzeczy.

Obok przedmiotu interesują teorię nauki również metody osiągnięcia wiedzy: ich właściwości i przydatność naukowa. Sprawom tym Śmiglecki poświęca stosunkowo najwięcej miejsca w swej pracy. Poprzez ogólne metody poznania naukowego — dyskurs i sylogizm — dochodzi do omówienia szczegółowych metod poznania naukowego, do których zalicza tzw. metodę *quia* i metodę *propter quid*, którą szczególnie wyróżnia.

Wiele miejsca poświęca Śmiglecki dodatkowym niejako problemom teorii nauki: jedności czy wielości oraz uporządkowaniu nauk.

Wszystkie te sprawy przedstawimy w kolejności wyżej zaznaczonej.

Zakres wskazanej problematyki, mimo zawężenia jej tylko do teorii nauki u Śmigleckiego, zmusza do podzielenia artykułu na dwie części i drukowania w oddzielnych numerach Studiów. Zadaniem tej części artykułu będzie przedstawienie przedmiotu poznania naukowego według Śmigleckiego, celów tego poznania i pytań w nim stawianych. Sprawy te ujawniają się u Śmigleckiego na tle analizy przedmiotów poznania ludzkiego w ogóle, dlatego uwzględnimy te analizy. Uwzględnimy, tak charakterystyczne u Śmigleckiego rozróżnienie bytu realnego i bytu myślnego, a następnie omówimy materialny i formalny przedmiot poznania naukowego.

1. Przedmiot poznania naukowego

Śmiglecki wychodzi z założenia, iż człowiek posiada naturalną i wrodzoną skłonność do poznawania, i przyjmuje, że może on poznawać cokolwiek i w jakikolwiek sposób. Wyniki takiego poznawania nazywa wiedzą ludzką w ogóle. Pewne wydzielone oraz ściśle określone poznawanie nazywa poznawaniem naukowym, a wyniki takiego poznawania — wiedzą naukową. Wydzielenia takiego dokonuje przez sprecyzowanie

przedmiotu poznania i określenie metody uzyskiwania wiedzy naukowej.

Poznanie ludzkie jest poznaniem pojęciowym. Skoro więc człowiek może poznawać cokolwiek, a poznaje przez pojęcia, to pojęciom ludzkim odpowiadają bardzo różne przedmioty. Według Śmigleckiego pojęciom ludzkim odpowiadają różne rodzaje bytów (*ens*). Będziemy je tutaj nazywali również stanami rzeczy.

W nauce, według Śmigleckiego, nie chodzi o wykrywanie zależności między zjawiskami oraz ujmowanie ich w prawa, ale o odszukanie i ustalenie tzw. istoty rzeczy, o poznanie rzeczy w aspekcie jej istoty. Ten charakter nauki będzie miał wpływ na problemy w niej poruszane, przede wszystkim na określenie jej przedmiotu.

Przy wskazaniu przedmiotu naukowego poznania nie wystarczy powiedzieć, że jest nią rzecz w aspekcie jej istoty. Istotę bowiem mają rzeczy bardzo różne. Takie wskazanie zdaniem Śmigleckiego byłoby wskazaniem przedmiotu poznania ludzkiego w ogóle. Z ogólnego przedmiotu poznania ludzkiego należy dopiero wyróżnić przedmiot poznania naukowego. Należy więc zdaniem jego najpierw zestawić różne rodzaje rzeczy — różne stany rzeczowe, aby następnie wyróżnić te, którymi interesuje się nauka. Śmiglecki dokonuje zatem wskazania przedmiotu poznania naukowego na tle analizy różnych stanów bytowych odpowiadających treściom pojęć ludzkich. Wskazawszy zaś właściwy nauce przedmiot, podaje formalne aspekty jego badania.

1.1. Byt jako przedmiot poznania w ogóle

Nad tym, jakie stany rzeczowe mogą odpowiadać pojęciom ludzkim, zastanawia się Śmiglecki w różnych miejscach swego dzieła i z różnych okazji⁶. Dokonując uporządkowania jego

⁶ Prócz Dysputacji I (*De ente rationis*), poświęconej całkowicie omówieniu bytu myślnego, Śmiglecki powraca często do tego tematu również w Dysputacji XVI (*De scientia*) i Dysputacji XVII (*De scientia totali*).

myśli, można powiedzieć, iż wyróżnia on dwa zasadnicze rodzaje stanów rzeczowych odpowiadających tymże pojęciom. 1^o — byt realny — *ens reale*. Pojęciu ludzkiemu odpowiada w tym wypadku wszystko, co istnieje lub istnieć może poza umysłem, przede wszystkim zaś to, co jest dane w doświadczeniu zmysłowym, czyli przedmiot materialny. 2^o — byt myślny — *ens rationis*. Przedmiot poznania ludzkiego, czyli stan rzeczowy odpowiadający ludzkiemu pojęciu nie istnieje poza umysłem. Możemy jednak taki stan rzeczowy ujmować pojęciowo. Tylko pojęcie takiego stanu rzeczowego (*ens rationis*) istnieje, jak mówi Śmiglecki, obiektywnie w umyśle, w psychice ludzkiej.

1.11 Byt realny

U Śmigleckiego znajdujemy różnorodne i specyficzne rozumienie „bytu” (*ens*) w ogóle, a szczególnie różnorodne rozumienie bytu realnego. Podstawowe i zasadnicze, a zarazem przeciwstawne sobie rozróżnienie, to byt myślny i byt realny. Więcej zresztą mówi o byciu myślnym i — jak zobaczymy niżej — w analizie tej koncepcji ujawnia rozumienie bytu realnego.

Byt realny według Śmigleckiego, to przede wszystkim przedmiot (rzecz) istniejąca poza umysłem. Odpowiada to szeroko pojętej rzeczywistości. Śmiglecki przyjmuje bowiem za realne — jak mówi — wszystko co istnieje. Są to więc tak rzeczy materialne jak i niematerialne, cielesne i duchowe, czy — jak mocniej jeszcze podkreśla — stworzone i nie stworzone⁷.

W swej koncepcji rzeczywistości podobny jest Śmiglecki w pewnych momentach do Suareza, przyjmuje bowiem tylko istnienie poszczególnych, jednostkowych, konkretnych, indywidualnych bytów⁸. Pozostawia jednak wiele scholastycznych

⁷ LMS I 338, 546, 550, 601—8. (Wszystkie cytaty pochodzą z *Logica Martini Smigleckii...*, Ingolstadii 1618, wydanej w dwu tomach: w skrócie będziemy podawali LMS, tom i stronę.

⁸ „...omne autem quod existit, singulare est;...”. LMS I 308. „...nihil enim substare potest, nisi existat, ac proinde nisi sit individuum et singulare...”. LMS I 589.

rozdzieleniu, które Suarez odrzucał, a mianowicie rozdzielenie istoty i istnienia, materii i formy, aktu i potencji⁹. Przyjmuje jednak, podobnie jak Suarez, możliwość istnienia samej materii, chociaż trzeba przyznać, że zdecydowanego stanowiska w tym względzie nie ujawnia, ponieważ na innych miejscach wyowiada się nieco inaczej¹⁰.

Prócz tej koncepcji bytu realnego, Śmiglecki ma jeszcze inną jego koncepcję. Dla niego byt realny, istniejący poza umysłem, to przede wszystkim przedmiot podpadający pod zmysły, materialny. W tym wypadku jest to pierwszorzędny i bezpośredni stan rzeczy (rzecz), na podstawie którego tworzymy sobie pojęcia. Wszelkie bowiem poznanie ludzkie rozpoczyna się od kontaktu zmysłowych władz poznawczych człowieka z przedmiotem bezpośrednio władzom tym dostępnym. Przedmiotem tym jest rzecz posiadająca tzw. przypadłości zmysłowe¹¹.

Zaznacza się tutaj przyjmowany przez Śmigleckiego realizm metafizyczny: istnieje rzeczywistość transcendentna, pozaumysłowa, oraz realizm poznawczy: człowiek posiada zdolności poznawania rzeczywistości istniejącej poza umysłem. Śmigleckiemu chodzi szczególnie o podkreślenie przyjmowanego przezeń realizmu poznawczego: zasadniczo i wprost poznajemy rzeczy, przede wszystkim materialne, a cokolwiek innego — na ich podobieństwo. Śmiglecki idzie tu za arystotelesowsko-tomistycz-

⁹ "Id enim quod existit est ens determinatum, entis autem determinatio pendet ab essentia et existentia, quare nisi sit determinatae essentiae et existentiae, non existet". LMS I 308. Tamże, I 581—2, 559. Zob. także, Wł. Tatarkiewicz: *Historia Filozofii*, t. II. Warszawa 1958, 44—5.

¹⁰ "...materia vero quia in ratione subsistendi est independens a forma, habet illam perfectam rationem subsistendi, ratione cuius dicitur substantia stricte; potest enim etiam si non compleatur per formam, per se sufficienter existere...". LMS I 559. "...at singulare sensibile, non est necessarium, quia cum habet materiam, potest esse, et non esse". LMS II 640. Tamże II 207, 374.

¹¹ "Non omne ens secundum propriam suam rationem potest a nobis apprehendi, sed solum ens sensibile. (...) Ex quo infero solum accidentia sensibilia a nobis immediate et proprio conceptu apprehendi, quia omnis nostra cognitio sit mediante sensu". LMS I 205.

ną zasadą realizmu poznawczego, akcentując empiryczny punkt wyjścia w poznawaniu ludzkim: „*ut nihil sit in intellectu, quod non prius fuerit in sensu*”¹².

Istnieją jednak i inne stanowiska poznawcze, wobec których Śmiglecki pragnie zająć własne stanowisko, a zarazem wykazać słuszność wybranego przez siebie kierunku. Możliwość innych stanowisk poznawczych widzi Śmiglecki w ludzkiej zdolności tworzenia pojęć o czymkolwiek oraz kierowania zainteresowań poznawczych nie na rzeczy, a na same pojęcia lub na jakieś stany idealne — idee, które miałyby tym pojęciom odpowiadać. Zdaje on sobie sprawę, że człowiek, choć zależny w tworzeniu pojęć od danych zmysłowych, potrafi tworzyć także pojęcia niezależnie od nich — dzięki posiadaniu niezmysłowej władzy poznawczej, jaką jest intelekt ludzki. Pojęciom wytworzonym w taki sposób nie odpowiada poza umysłem, jak mówi Śmiglecki, „nic, co istnieje lub istnieć może”¹³. Mogą one służyć nauce, ale nie są poznawczym ujęciem rzeczy, o które Śmigleckiemu szczególnie chodzi. Łatwo wtedy, zdaniem Śmigleckiego, o skierowanie zainteresowań poznawczych tylko na owe pojęcia, na ich treści, co prowadzi do niewłaściwych stanowisk poznawczych.

Dla Śmigleckiego powstaje ważny problem, jak wykazać, że poznanie mimo swego pojęciowego charakteru dotyczy rzeczy, a nie konstrukcji myślowych. Dlatego podaje on analizie własnie czyste konstrukcje myślowe, tzw. entia rationis, aby ich poznanie ułatwiło ich odróżnienie od pojęć, którym odpowiadają stany rzeczowe (rzeczy) istniejące poza umysłem.

1.12. Byt myślny

Byt myślny (*ens rationis*) był często poddawany analizie w dawnej scholastyce, szczególnie orientowanej tomistycznie.

¹² LMS I 205, 270.

¹³ „...dicimus ens rationis enti reali opponi, non quòd sit mera negatio entis realis (est enim suo modo ens) sed quod sit tale ens quod nec existat nec possit existere realiter”. LMS I 2.

Z biegiem czasu zaczęto pomijać ten temat, a w dalszych etapach sprzeciwiać się nawet jego podejmowaniu. W czasach Śmigleckiego tworzyły się już wyraźnie wokół tego zagadnienia dwa przeciwstawne obozy. Z jednej strony, szczególnie w nurcie humanistyczno-tomistycznym, podejmowano analizę *ens rationis* i uważano ją za podstawową. Czynili tak przede wszystkim tomiści: Gregorius, Mantañez, Soto i inni. Z drugiej strony, szczególnie w szkole jezuickiej, podejmowanie analizy *ens rations* uważano za jakąś pomyłkę, a tych, którzy to robili, ostro krytykowano. Czynili tak głównie przedstawiciele tej szkoły: Toletus, Fonseca ze swoją szkołą z Coimbry i inni¹⁴.

Mimo negatywnego ustosunkowania się własnej szkoły i narażenia się na bardzo ostrą krytykę cenzorów zakonnych zabraniających wprost wydania jego dzieła, Śmiglecki decyduje się na włączenie *ens rationis* w zakres swych rozważań. Mimo dobrej, jak się wydaje, orientacji w tej sprawie, a zarazem usiłowań zdążających do precyzyjniejszego od innych i swoistego przedstawienia *ens rationis*, nie unika on pewnych niedokładności. Wiąże jednak ściśle koncepcję *ens rationis* z innymi koncepcjami swego dzieła, a szczególnie z teorią nauki.

Na tle szerokiej dyskusji z autorami zajmującymi się tym problemem Śmiglecki przedstawia najpierw dwojaką możliwość rozumienia *ens rations*: a) jako coś przeciwnego do bytu realnego oraz b) jako coś istniejącego tylko w umyśle. Mimo odróżniania owych rozumień Śmiglecki nie bierze ich, jak się wydaje, przeciwstawnie, lecz raczej dopełniająco. Z wywodów jego widać bowiem, iż przyjmuje tak pierwsze, jak i drugie rozumienie bytu myślnego. Przyznaje, że byt myślny jest zaprzeczeniem bytu realnego, czymś, co nie istnieje, ani istnieć nie może — zaprzeczeniem bytu w akcie i bytu w możliwości¹⁵, czyli czymś, co jest w całkowitej opozycji do bytu realnego, co nie partycypuje w żaden sposób w tym co realne. Gdyby, we-

¹⁴ Zob. W. Risse: *Die Logik der Neuzeit*, dz.cyt., 339/40, 360.

¹⁵ „Ad rationem igitur entis rationis requiritur, ut nullo modo sit reale, nec actu, nec potentia: tum quia id requirit perfecta oppositio cum ente reali...”. LMS I 2. Tamże, I 3.

dług Śmigleckiego, byt myślny przedstawiał choć to, co mogłoby istnieć, nie byłby to czysty byt myślny, ale byt realny w możności¹⁶. Dlatego też zdaniem Śmigleckiego słuszniejsze jest drugie określenie bytu myślnego. Drogą subtelnych analiz pragnie wykazać, że najlepiej oddaje sens tej koncepcji przyjęcie bytu myślnego jako czegoś istniejącego tylko w umyśle. Uważa on bowiem, że takie rozumienie jest stosowniejsze, ponieważ, jak mówi, byt myślny jest jednak bytem w jakiś sposób: jest czymś obiektywnie istniejącym w umyśle, w psychice ludzkiej¹⁷.

O który z wymienionych sensów bytu myślnego Śmigleckiemu chodzi, można domyślać się często tylko z kontekstów: raz mówi bowiem, że *ens rationis* w żaden sposób, w ogóle nie istnieje, mając chyba na myśli stany rzeczowe objęte nazwą *ens rationis*, drugi raz mówi, że *ens rationis* istnieje obiektywnie w umyśle, w psychice ludzkiej, odnosząc tę nazwę do pojęcia *ens rationis*¹⁸.

Pojęciu *ens rationis* poza umysłem nic nie odpowiada. Śmiglecki rozumie to w ten sposób, iż pojęciu takiemu w całości nic nie odpowiada poza umysłem, w części natomiast może odpowiadać. Twierdzi, iż mimo braku odpowiednika w rzeczywistości istniejącej poza umysłem pojęcie to ma jakiś kontakt z rzeczami i urabiane bywa niejako na ich podstawie. Wymienia on trzy możliwości utworzenia takiego pojęcia.

Przede wszystkim odpowiednikami bytu myślnego są stany rzeczowe niemożliwe lub sprzeczne, tj. takie stany, które w częściach, w elementach są realne, ale nie mogą istnieć w takiej całości, w jaką ujmujemy je umysłowo, np. *Hippocentaurus*, *Hircocervus*. Mimo więc kontaktu z rzeczami istniejącymi i te-

¹⁶ "...tum, quia si ens rationis posset realiter existere, esset eo ipso ens reale in potentia...". LMS I 3. Tamże, I 5.

¹⁷ "Et hoc dicimus ens rationis, quod in re quidem est impossibile, in ratione tamen est possibile, estque ens in ratione existens". LMS I 6. "Ens rationis habere esse objective in intellectu...". LMS I 8.

¹⁸ LMS I 8, 23.

go, że takie pojęcie jest urobione ostatecznie na ich podstawie, stan rzeczowy wyznaczony przez owo pojęcie jest poza umysłem niemożliwy lub sprzeczny. Niemożliwość istnienia poza umysłem jest tego rodzaju, iż nawet przysłowiowe pojęcie góry złota nie jest według Śmigleckiego bytem myślowym; chociaż bowiem praktycznie pojęciu takiemu nic nie odpowiada poza umysłem, to jednak może zaistnieć sytuacja, iż będzie odpowiadało. Bytowi myślnemu nie może zaś nigdy odpowiadać coś w rzeczywistości, mimo iż elementy tych pojęć są zaczerpnięte z rzeczywistości istniejącej poza umysłem¹⁹.

Stwierdziwszy iż byt myślny tworzony bywa na podstawie kontaktu z rzeczywistością przez łączenie elementów realnych w niemożliwą do istnienia całość, Śmiglecki zastanawia się, czy istnieje inna możliwość: np. czy byt myślny może być utworzony także na podstawie jednego elementu, np. jako prosta fikcja. Umysł ludzki posiada bowiem zdolność tworzenia fikcji.

Śmiglecki odpowiada, że z zasady byt myślny tworzony bywa tylko w wyżej wymieniony sposób, tzn. przez połączenie części realnych w całość niemożliwą do istnienia lub sprzeczną: np. pojęcie osła rozumnego²⁰. W dalszych jednak rozważaniach skłania się ku opinii, którą nazywa ogólniejszą, że byt myślny nie musi być połączeniem części choćby realnych, w sprzeczną całość, ale może być ujęciem czegoś prostego. Wydaje się, że Śmiglecki ma tu na myśli nieodpowiednie ujęcie treści (istoty) rzeczy, lub nieodpowiednie użycie nazwy, mówi bowiem, że to ujęcie dokonuje się wówczas, kiedy przypisuje-

¹⁹ "Itaque tota fictionis ratio in eo consistit, quod quae secundum se sunt realia, falso vel impossibiliter coniunguntur ab intellectu: falso quidem cum de facto non coniuncta in re licet ea coniungi non repugnet, ut cum fingo montem aureum...". LMS I 10, 57.

²⁰ "Ens rationis non est quodcunque figmentum, sed tale quod impossibile sit et contradictionem implicet re ipsa existere. Porro implicatio contradictionis esse non potest, nisi ubi sunt plura impossibilia... Verbi gratia, in hac propositione: Asinus est rationalis". LMS I 12.

my jakiejś rzeczy coś, co nie może do niej należeć, lub wtenczas, gdy nazwie nic nie odpowiada ²¹.

Biorąc pod uwagę szerszy kontekst, można by zaliczyć do bytu myślnego, chociaż Śmiglecki tego wyraźnie nie czyni, także pojęcie zaprzeczenia bytu — *non ens*. *Non ens* może być pojęty na podobieństwo bytu realnego ²². Byłoby to wówczas również proste ujęcie czegoś, mieszczące się w zakresie prostego bytu myślnego w odróżnieniu od bytu myślnego tworzonoego na podstawie połączenia części realnych w niemożliwą do istnienia całość, który Śmiglecki nazywa bytem myślnym złożonym ²³.

W jakikolwiek jednak sposób utworzony zostanie byt myślny, jest on tylko konstrukcją umysłu, tzw. pojęciem czystym. Śmiglecki przeciwstawia takie pojęcie „pojęciu właściwemu”, tzn. pojęciu, które urabiamy sobie na podstawie rzeczy istniejącej realnie i któremu odpowiada stan rzeczowy istniejący poza umysłem. Zastanawia się on nad dalszym stosunkiem tych typów pojęć. Idzie mu szczególnie o to, czy byt myślny jest pojęciem w sensie ścisłym, czyli naukowym, czy też jest tylko zewnętrznym oznaczeniem (*denominatio*) czegoś. Jest to szczególnie ważne dla Śmigleckiego, wiedza naukowa bowiem ma być według niego pojęciowym poznaniem rzeczy.

Śmiglecki stara się wyjaśnić tę sprawę przez podanie przykładów. Mówi, że *ens rationis* posiada tylko pewne podobieństwo do właściwego pojęcia, jak np. obraz do rzeczy, lub jak

²¹ "Tales sunt relationes omnes, quae dicuntur rationis, quae aut fundamento carent, aut termino". LMS I 14, 74.

²² "Esentia enim entis rationis in eo posita est, ut concipiatur per modum entis cum a parte rei sit non ens". LMS I 26. "Dico secundo. Non ens potest duobus modis apprehendi, Primo sub ficta ratione et similitudine entis... Secundo potest non ens apprehendi per accidens ex apprehensione entis. Ita D. Thomas...". LMS I 208.

²³ "Et vero sicuti duplex est impossibilitas, alia simplex, proveniens ex simplici rei essentia, alia fundata in coniunctione duarum a parte rei incompossibilium, ita duplex est ens rationis simplex et compositum". LMS I 14, 81.

nazwa człowieka do samego człowieka²⁴. Twierdzi, że pojęciu *ens rationis* odpowiada tzw. obiektywność umysłowa, inaczej istnienie w umyśle, w psychice ludzkiej, przez tzw. reprezentację²⁵. W dalszym wyjaśnieniu rozróżnia tzw. niemożliwość istnienia *in re* (poza umysłem) oraz *in ratione* (w umyśle). Byt myślny nie ma odpowiednika w rzeczywistości pozaumysłowej i stąd nie jest czymś realnym pod tym względem, ale posiada istnienie w umyśle i dlatego nazywany jest bytem²⁶. Istnieje w umyśle treść stanu rzeczowego obejmowanego nazwą „byt myślny”.

Ścisłejsze określenie bytu myślnego potrzebne jest więc Śmigleckiemu do wskazania, a zarazem nieustannego pamiętania, jakie stany rzeczowe mu odpowiadają. Jest to szczególnie ważne w przyjmowanym przez Śmigleckiego realizmie poznawczym, w którym rozróżnia się przedmiot poznania od narzędzia poznania, od tego, dzięki czemu poznajemy. Przy klasycznym rozróżnieniu w arystotelesowsko-tomistycznym realizmie poznawczym, „tego, co poznajemy” — nazywanym krótko *quod*, od „tego, dzięki czemu poznajemy” — *quo*, byt myślny nie posiada pierwszego: *quod*. Pominięcie tego mogłoby prowadzić do tzw. immanentyzmu, gdzie to, dzięki czemu poznajemy — *quo*, czyli pojęcie, stawałoby się tym, co poznajemy — *quod*, czyli rzeczą. Tezę tę podnosi Śmiglecki szczególnie przeciw Ockhamowi, który akcentuje twórczy charakter pojęć i twierdzi, że możemy mieć wiedzę tylko o pojęciach lub na-

²⁴ „Nam si nomine hominis picti intelligamus hominem illum visum, cuius imago in charta exprimitur: sic homo pictus: non idem est quod pictura”. LMS I 21.

²⁵ „Itaque ens rationis duplicem habet existentiam obiectivam in intellectu: alteram communem cum aliis obiectis realibus, quae existentia in intellectu per conceptum et representationem”. LMS I 56, 26.

²⁶ „Quare etsi impossibile quatenus impossibile sit non ens: tamen quatenus illud impossibile potest in ratione existere, sic induit rationem cuiusdam entis possibilis, in ratione existens. Et hoc dicimus ens rationis, quod in re quidem est impossibile, in ratione tamen est possibile, estque ens in ratione existens”. LMS I 5/6.

zwach rzeczy²⁷. Wówczas wszystkie wyniki poznania nie miałyby, zdaniem Śmigleckiego charakteru wiedzy naukowej, nie dotyczyłyby bowiem rzeczy.

1.2. Właściwy przedmiot poznania naukowego

Po wymienieniu możliwych stanów rzeczowych przechodzimy do zagadnienia, jakie stany rzeczowe mogą i powinny odpowiadać pojęciom naukowym według Śmigleckiego, czyli do omówienia właściwego przedmiotu poznania naukowego. Stanowisko swoje przedstawia Śmiglecki w toku dyskusji z trzema zasadniczymi ujęciami tej kwestii: skrajnym realizmem, skrajnym empiryzmem i nominalizmem, które przedstawia w formie obiegowych sentencji.

Główną intencją Śmigleckiego jest wykazanie, iż poznanie naukowe rzeczy realnych jest możliwe, i ono właśnie jest poznaniem naukowym w sensie ścisłym, właściwym. Przy czym to, co realne, rozumie on swoiście — jako byt w akcji i byt w możności. W rozumieniu tym odbiega od poglądów Platona i Ockhama, a częściowo także od Arystotelesa. Przyjmuje niektóre myśli tych autorów, ale samo pojęcie przedmiotu poznania naukowego jest u Śmigleckiego odmienne.

Dla wykazania owej różnicy w ujęciu i określeniu przedmiotu poznania naukowego Śmiglecki wprowadza odróżnienie sposobu zdobywania wiedzy, *aquisitio scientiae*, od istoty wiedzy, *essentia scientiae*, którą odnosi zarówno do tego, czego wiedza winna dotyczyć w swym przedmiocie zainteresowania, jak i do uzyskanych wyników. Odróżnienie to doprowadza Śmigleckiego do swoistego pojmowania poznania naukowego. Ze względu bowiem na sposób zdobywania wiedzy — *aquisitio scientiae* — do poznania naukowego zalicza *par excellence* ma-

²⁷ "Tertia sententia est obiectum immediatum intellectus esse quid fictum seu similitudinem rei fictam, quem non est quid reale, sed solum habet esse obiectivum cuius esse non est aliud nisi cogitari, vel intelligi ab intellectu. Ita Ockham quem refert et sequitur Gabriel". LMS II 398, 406/7.

tematykę, ze względu jednak na istotę wiedzy — *essentia scientiae* — nie zalicza jej Śmiglecki do poznania naukowego²⁸. Dlaczego tak jest, zobaczmy niżej.

1.21. Materialny przedmiot poznania naukowego

W nauce, która stawia sobie za cel poznanie rzeczy w aspekcie jej istoty, istniały i zapewne obecnie także istnieją trzy zasadnicze stanowiska określające przedmiot poznania naukowego oraz możliwości jego poznania. Śmiglecki ujmuje je w trzy sentencje i w dyskusji z nimi zajmuje własne stanowisko.

Stanowisko ujęte w pierwszej sentencji odpowiada — chociaż Śmiglecki wyraźnie tego nie zaznacza — całkowicie poglądom Platona. Są tacy, twierdzi Śmiglecki, którzy przyjmują istnienie wiecznych idei. Istnieją one jako wzorce rzeczy zmiennych, konkretnych, danych w doświadczeniu. Przedmiotem zaś poznania są treści owych wiecznie istniejących idei. Nauka zajmuje się poznaniem treści tych idei i ustalaniem ich wzajemnych związków. Tylko twierdzenia o ideach i ich związkach mają gwarancję prawdziwości zdań naukowych²⁹.

Dla Śmigleckiego takie stanowisko jest nie do przyjęcia. Zdaje on sobie sprawę, w jaki sposób dochodzi się do takiego stanowiska. Prowadzi do niego według Śmigleckiego chęć uzyskania wiecznie prawdziwych twierdzeń w oparciu o trwałe stany rzeczowe, które można znaleźć tylko w ideach. Tylko idee w tym wypadku, mogą być podstawą do wypowiedzania twierdzeń prawdziwych, o jakie w nauce chodzi.

Śmiglecki jednak zauważa, że jeśli tak miało być, iż przedmiotem nauki byłyby wiecznie istniejące idee, to musia-

²⁸ "Vera igitur ratio haec est, quod demonstrationes Mathematicae non continent in se veras causas essendi, et ex consequenti, neque illam praecipuam necessitatem, quae sumitur ex vera et propria causa: et sic in utraque conditione potissimae demonstrationis deficiunt". LMS II 305.

²⁹ "Est prima sententia dicentium obiectum scientiae esse veras rerum essentias cum suis proprietatibus, essentiam consequentibus, easque volunt esse aeternas, eo quod praedicata essentialia et essentiam consequentia, sint sempiternae veritatis". LMS II 390.

łaby być także nauka o niebytach, negacjach, fikcjach, bowiem o wszystkich konstrukcjach tego typu można wypowiadać sądy prawdziwe: np. *nihil est nihil*. Tymczasem według Śmigleckiego nie można mówić o wiecznie istniejących istotach czystych konstrukcji myślowych, a zatem nie można również przyjmować wspomnianego stanowiska ³⁰.

W drugiej sentencji dotyczącej przedmiotu poznania naukowego ujmuje Śmiglecki, chociaż wyraźnie także ich nie wskazuje, poglądy tych, którzy uważają, że istnieją tylko rzeczy konkretne, dostępne w doświadczeniu ludzkim. One są przedmiotem poznania, a poznajemy je bez jakiegokolwiek pomocy pojęć, bezpośrednio. Intuicyjnie niejako dosięgamy poznawczo samej rzeczy konkretnej. Takie stanowisko zdaniem Śmigleckiego zostało już słusznie ocenione i odrzucone przez Gregoriusa ³¹. Ale Śmiglecki dorzuca również własne myśli. Wskazuje czego winno dotyczyć i jak dokonuje się poznanie naukowe konkretnych rzeczy.

Śmiglecki przyznaje, że wiedza dotyczy konkretnych rzeczy, ale twierdzi, że nie muszą one istnieć zawsze aktualnie. Uzyskawszy raz wiedzę o nich z bezpośredniego kontaktu z nimi, możemy ją posiadać i rozwijać również wtedy, gdy rzeczy owych *hic et nunc* nie ma. W wypadku zaś bezpośredniego poznawania rzeczy gdyby zabrakło przedmiotu poznania nie byłoby i samego poznania. Tymczasem mogę np. mieć wiedzę o róży, czyli wypowiadać o niej twierdzenia prawdziwe, mimo iż w danym momencie róża owa nie istnieje, np. w zimie ³². Po-

³⁰ "Verum haec sententia duplici ratione est falsa: Primo, quia asserit essentias absque existentia... Secundo, quia hanc aeternitatem, male inferunt ex sempiterna veritate propositionum: tum quia haec eadem sempiterna veritas invenitur et in entibus rationis, et in entibus fictis, et in meris negationibus: semper enim verum est, ens rationis, esse ens rationis, hircocervum esse hircocervum, nihil esse nihil". LMS II 390/1. Tamże, I 272.

³¹ "Hanc sententiam locis citatis egregie refellit Greg. docetque cognitionem intuitivam immediate terminari ad rem ipsam extra animam, abstractivam vero, terminari immediate ad aliquid in anima existens, hoc est ad similitudinem rei formatam in anima, quae est immedia-

siadanie wiedzy o rzeczy wówczas, gdy rzeczy owej aktualnie nie ma, jest dla Śmigleckiego dowodem, iż rzeczy nie poznajemy bezpośrednio³³. Przedmiotem tym jest wtenczas pojęcie urobione na podstawie rzeczy.

W wyjaśnieniu tej sprawy Śmiglecki nawiązuje do św. Augustyna. Jeśli wiedza odnosiłaby się bezpośrednio do jakiegoś przedmiotu, to powinna dotyczyć także wszystkich jego okoliczności, takich, jak miejsce, czas i inne sytuacje. A to wszystko jest według Śmigleckiego niemożliwe do ujęcia w nauce, która ma charakter abstrakcyjny. Wiedza zatem nie odnosi się do samej rzeczy konkretnej jako takiej. Stąd słusznie twierdzi św. Augustyn, iż możemy znać Rzym, nie widząc go bezpośrednio³⁴, inaczej powinniśmy wiedzieć także, co się tam teraz dzieje.

Przeciw stanowisku bezpośredniego poznania rzeczy przemawia również zdaniem Śmigleckiego argument natury ogólniejszej. Jeśli bowiem przyjmujemy, iż przedmiotem poznania jest jakiś byt, oraz że wszystko poznajemy na sposób bytu, to o wszystkim możemy sobie urabiać pojęcie, także o niebycie. Samo posiadanie pojęcia o czymś, nie świadczy, że to coś istnieje. W wypadku zaś, gdyby nasze poznanie odnosiło się bezpośrednio do czegoś poza umysłem, posiadanie pojęcia o czymś świadczyłoby, że to coś istnieje. Zachodziłaby obawa reizacji nieistniejących stanów rzeczy. Wówczas poznanie uchodziłoby za przedmiotowe, a właściwie byłoby bezprzedmiotowe³⁵.

tum obiectum, mediante vero similitudine ad res ipsas quatenus illa similitudo in anima talis est intellectualiter, qualis est extra animam realiter". LMS II 392.

³² "Probatur igitur primo: Scientia non potest esse sine suo obiecto (si enim nihil est quod sciatur nulla est scientia) atqui potest esse scientia nulla re extra animam existere: ergo res extra animam existens non est obiectum scientiae immediatum. V.G. Scientia de rosa aequae habetur in hieme, cum rosa non existit, sicut in aestate, cum existit...". LMS II 394.

³³ "Hoc igitur est magnum signum res non pertinere ad obiectum scientiae immediatum, quia scientia sine illis est, et illis accedentibus vel recedentibus, non variatur: quod de obiecto immediato dici non potest". LMS II 393.

Z innej znowu strony — ze strony możliwości tworzenia pojęć o czymkolwiek — jeżeli możemy ujmować czyste konstrukcje myślowe, którym w rzeczywistości nic nie odpowiada, to również możemy utworzyć sobie pojęcie bytu realnego. Poznajemy więc byty realne, lecz poprzez pojęcia³⁶. Przy czym pojęcie bytu realnego możemy sobie utworzyć również ze słyszenia³⁷.

W trzeciej sentencji Śmiglecki przedstawia stanowisko Ockhama, który specyficznie pojmuje funkcję pojęć w nauce. W omówieniu tego stanowiska Śmigleckiemu chodzi nie tyle o wyznaczenie przedmiotu poznania naukowego, ile o możliwości jego poznania. Inaczej mówiąc chodzi o sprawę, w jaki sposób odpowiadają rzeczom nasze pojęcia urobione na ich podstawie.

Ockham przyjmuje według Śmigleckiego istnienie rzeczy obiektywnych, ale zarazem — zdaniem jego — podkreśla aktywną rolę umysłu i subiektywny charakter pojęć. Pojęcia nie odpowiadają ściśle rzeczom, a są tylko wytworem umysłu: są one według niego tylko znakami, fikcjami wytworzonymi w umyśle, chociaż wytworzonymi w obecności przedmiotów realnych³⁸. Realnością pojęcia jest tylko sam akt myślenia.

³⁴ "Ubi S. August. docet cognitionem Romae non habere pro objecto immediate ipsam Romam extra animam, neque per eam cognosci veram Romam sed fictam idque eo argumento: quod scirentur utique ea quae Romae agerentur". LMS II 394.

³⁵ "...quidquid enim cognoscitur, cognoscitur esse: in omni enim cognitione entitas aliqua actu apparet cognoscendi: atqui obiectum extra animam saepe est non ens: ergo non potest esse obiectum immediatum cognitionis". LMS II 395. "Quia semper possem suspicari illud quod apparet existere non existere vere sed apparenter, et sic periret omnis certitudo experientiae". LMS II 396.

³⁶ "Nos vero ostendemus... in omni cognitione tam intuitiva quam abstractiva, obiectum immediatum esse id quod formatur in intellectu, quod est conceptus ipse...". LMS II 397. "Nam ratione obiecti existentia, in mente existit obiectum, ea ratione qua opus est ad hoc ut sciri possit: imo intellectio nihil aliud est, quam eformatio obiecti in mente existentis". LMS II 404.

³⁷ LMS II 397.

³⁸ LMS II 406/7.

Śmiglecki zauważa, iż owa sentencja zawiera — z pewnego punktu widzenia — myśl trafną. Zgadza się na to, że umysł urabia sobie pojęcie rzeczy, ale nie zgadza się na to, iż jest ono, jak chciałby Ockham, tylko jakimś znakiem rzeczy. Pojęcie wytworzone przez intelekt jest według Śmigleckiego realnym podobieństwem przedmiotu. Przez pojęcia poznajemy rzeczy, a nie myślimy o nich.

Wobec niesłuszności wymienionych trzech stanowisk, pozostaje czwarte, przyjmowane według Śmigleckiego ogólnie przez filozofów. Skierowane jest ono, jak się wydaje, szczególnie przeciw bezpośredniemu poznaniu rzeczy, dlatego uwyrażnia tylko niektóre momenty, które wydają się przeczyć poglądom Śmigleckiego wyrażanym gdzie indziej. Śmiglecki bowiem tak swe stanowisko formułuje: „Przedmiot wiedzy nie musi istnieć aktualnie poza umysłem, ale wystarczy, jeśli istnieje jako przedmiot w umyśle”³⁹. Sugerowałyoby to, że wiedza naukowa może dotyczyć także bytu myślowego, ale Śmiglecki nie to ma na celu. Pomijając niejako sprawę konieczności urabiania pojęć naukowych na podstawie rzeczy, pragnie podkreślić, iż w dalszym uzyskiwaniu wiedzy o nich, nie jest potrzebne aktualne ich istnienie. W takim kierunku idą wyjaśnienia dotyczące wyżej wymienionej tezy.

Śmiglecki mówi, że nie jest wymagana obecność przedmiotu realnego do jego poznania, bowiem może być wiedza tak o rzeczach, które były, jak o rzeczach, które będą⁴⁰. Wiedza dotyczy bowiem rzeczy realnych, ale nie bezpośrednio w ich konkretnym istnieniu, tylko ujętych i przedstawionych w umyśle. Np. astrologowie posiadają wiedzę o przeszłych i przyszłych za-

³⁹ „Quarta sententia. Est communis, obiectum scientiae non esse necesse ut existat actu extra animam, sed tantum obiective in anima”. LMS II 400.

⁴⁰ „Probatum primo: Quia possumus habere scientiam tam praeteritorum quae ante fuerunt et non sunt, quam futurorum quae non sunt sed erunt ac denique eorum quae nec fuerunt nec sunt nec erunt: ergo non est necesse res quae sciuntur existere extra animam ad hoc ut sciatur”. LMS II 400.

ciemnieniach księżycy czy słońca. Mogą oni na podstawie ustaleń, w których zaznaczają się związki konieczne, przewidywać przyszłe fakty⁴¹. Nauka bowiem nie musi mieć *hic et nunc* przedmiotu, który poznaje, ale urobiwszy sobie raz pojęcie na podstawie przedmiotu istniejącego, może dalej uzyskiwać treści przez operacje samymi tylko pojęciami, przez związki zachodzące między ich treściami.

Do bliższego wyjaśnienia tego poglądu Śmiglecki wprowadza właśnie rozróżnienie między sposobem zdobywania wiedzy — *aquisitio scientiae*, oraz tzw. istotą wiedzy — *essentia scientiae*.

Ze względu na sposób zdobywania wiedzy — *aquisitio scientiae* — nie jest wymagane według Śmigleckiego aktualne istnienie rzeczy. Potrzebne jest tylko, aby pojęcie urobione było na podstawie rzeczy aktualnie istniejącej. Dalsze zaś poznawanie może dokonywać się przy pomocy samych pojęć, które już posiadamy⁴².

Również ze względu na drugi aspekt nauki — jej istotę, *essentia scientiae* — bezpośrednia obecność przedmiotu poznania nie jest wymagana. Do istoty wiedzy naukowej należy, zdaniem Śmigleckiego, prawdziwość jej twierdzeń⁴³. Nie trzeba jednak rozumieć jej tak, iż tylko wówczas stwierdza się coś o czymś prawdziwie, jeśli to, o czym się stwierdza, istnieje tu, przed nami. W nauce nie chodzi bowiem o twierdzenia o konkretnie istniejących przedmiotach, ale o charakterystykę przed-

⁴¹ "Astrologi enim habent demonstrationem ecclipsium solis et lunae, tam praeteritarum quam futurarum, et earum quae nunquam erunt, sed essent si mundus diutius duraret". LMS II 400.

⁴² "...hoc enim esset necesse, si ab ipsis rebus acquirendae essent species in intellectu ut in cognitione rerum sensibilium accidit... Intellectus enim potest intelligere rem, non solum ex seipsa, sed etiam ex aliis rebus intellectis, sic ex effectu causam, ex causa effectum, ex similitudine sensibilium intelligit insensibilia. Quare etsi scibile non existat, habet tamen ea ex quorum cognitione cognosci poterit". LMS II 400/1.

⁴³ "Nam quod attinet ad veritatem, ut aliquid vere affirmari de alio possit, non est necesse ut tunc cum affirmatur existat". LMS II 401/2.

miotów. Nauka stwierdza, że coś czemuś przysługuje. Stwierdzenie zaś takie jest ważne przy samym tylko założeniu, iż przedmiot, o którym się coś stwierdza, istnieje: np. coś takie a takie istnieje, to przysługuje mu taka a taka cecha⁴⁴.

Śmiglecki, jak widać, akcentuje tylko powiązanie pojęć naukowych z konkretnie istniejącą rzeczywistością. Nie inaczej więc należy rozumieć jego twierdzenie o wystarczalności istnienia przedmiotu naukowego poznania tylko w umyśle⁴⁵, jak tylko, że nie wymaga się, aby poznawany przedmiot istniał *hic et nunc*. Często bowiem podkreśla on, że poznajemy naukowo rzeczy ale nie bezpośrednio. Jeśliby poznanie naukowe miało być poznaniem bezpośrednim, to według Śmigleckiego należało by się opowiedzieć za idealizmem platońskim, albo za konkretyzmem. Innych możliwości nie ma.

Śmiglecki wyjaśnia o jaką prawdziwość twierdzeń mu chodzi, gdy mówi, że może ona być zachowana niezależnie od tego, czy konkretny przedmiot istnieje, czy nie istnieje. Mówi więc, że są twierdzenia, które weryfikują się tylko w obecności istniejącego przedmiotu, ale według niego, są to zdania niekonieczne, w materii niekoniecznej⁴⁶. Nie należą one do nauki, gdyż stwierdzają coś o niekoniecznych, przygodnych aspektach rzeczywistości⁴⁷. Jeśli więc mówi, że prawdziwość twierdzeń nie wymaga aktualnego istnienia tego, czego one dotyczą, to odnosi się to tylko do twierdzeń w tzw. materii koniecznej. Są

⁴⁴ "Nam licet tunc affirmatur, non tamen affirmatur tunc existere seu pro tunc, sed quod existente tali subiecto, necesse est tale praedicatum illi convenire". LMS II 402.

⁴⁵ "Non requiri ad scientiam ut res actu existat, sed ut repraesentetur". LMS I 271. "Respondeo. Obiectum scientiae sunt res extra animam non ut existunt in seipsis, sed ut existunt per sui expressam similitudinem in intellectu". LMS II 403/4.

⁴⁶ "Estque hoc discrimen inter propositiones contingentes, et necessarias: quod illae cum non habeant aliam causam propter quam praedicatum conveniant subiecto nisi actualement inexistenciam unius in altero, non possunt verificari nisi quando actu existunt: ut si dicam paries est album...". LMS II 402.

⁴⁷ LMS II 403.

to twierdzenia ujmujące istotę samej rzeczy, odnoszące się do cech przysługujących rzeczy niezależnie od jej istnienia.

Jeśli jednak poznanie naukowe jako pewien typ wiedzy nie wymaga bezpośredniego kontaktu władz poznawczych z konkretnym przedmiotem, którego pojęciem operuje, to nasuwa się jeszcze jedna trudność według Śmigleckiego. Czy poznanie naukowe nie dotyczy tylko pewnych treści, bez jakiegokolwiek relacji do stanów rzeczowych, które im odpowiadają? Czy nie operuje tylko pojęciami bytu myślnego? Śmiglecki stara się zabezpieczyć przed takim rozumieniem własnego stanowiska i dokonuje dalszych uściśleń w określeniu przedmiotu poznania naukowego. Wyjaśnia więc przede wszystkim, że wiedza naukowa jest wiedzą pojęciową. Operuje ona jednak takimi pojęciami, które odnoszą się do rzeczy realnych — istniejących aktualnie lub możliwych do zaistnienia.

Słuszność odniesienia wiedzy naukowej do tak rozumianego bytu realnego stara się Śmiglecki uzasadnić na podstawie trzech właściwości poznania naukowego. Są nimi: prawdziwość, konieczność i przyczynowość. Te same właściwości będą niżej roważane jako aspekty badania przedmiotu poznania naukowego. Śmiglecki stosuje je jednak także jako pomoce uzasadniające odniesienie pojęć naukowych do bytu realnego. Dlatego omówimy je teraz o tyle, o ile spełniają one tę rolę.

Śmiglecki, mimo iż wymienia prawdziwość jako właściwość pierwszych twierdzeń naukowych, nie zawsze ją za taką właściwość uważa. Np. w kwestii X Dysputacji XVI traktuje ją jako cechę twierdzeń naukowych wynikającą z przyczynowego poznania⁴⁸. Można zatem powiedzieć, iż pierwszą właściwością poznania naukowego, według Śmigleckiego, jest poznanie przez

⁴⁸ "Essentia enim scientiae consistit in cognitione rei per causam, ex tali vero essentia scientiae necessario sequitur veritas: quia si res cognoscatur per propriam causam, cognitio illa necessario erit vera". LMS II 443.

⁴⁹ "Quia duo sunt de essentia scientiae, ut cognoscatur res per causam, et quod non contingat aliter habere". LMS II 328. "Scire enim est rem per causam cognoscere". LMS II 328.

przyczyny⁴⁹. Otóż poznanie przez przyczyny, twierdzi on, może odnosić się tylko do bytu realnego. Rolę przyczyny spełnia tylko byt realny⁵⁰. Koncepcja przyczyn wymagać będzie bliższego jeszcze wyjaśnienia. Tutaj pragniemy tylko przedstawić racje Śmigleckiego uzasadniające, iż przedmiotem poznania naukowego jest byt realny.

Jeśli chodzi o samą prawdziwość jako cechę poznania naukowego, to Śmiglecki twierdzi, że taka cecha może występować tylko w poznaniu, które odnosi się do bytu realnego. Tylko poznanie bytu realnego może być kwalifikowane jako prawdziwe lub nie. Przyjmuje tu klasyczną koncepcję prawdy, jako zgodności treści sądu z rzeczą⁵¹. Taka zaś prawdziwość zdaniem Śmigleckiego może odnosić się tylko do bytu realnego.

Również konieczność jako cecha poznania naukowego wskazuje według Śmigleckiego na to, że przedmiotem tego poznania może być tylko byt realny. Tylko bowiem byty realne posiadają w swej naturze konieczne właściwości, służące do koniecznościowego orzekania⁵². Śmiglecki zdaje sobie sprawę, że istnieje typ konieczności definicyjnej przysługującej czystem konstrukcjom myślowym, ale według niego nie jest to konieczność prawdziwa (właściwa). Wynika ona „tylko z samego umysłowego ujęcia”⁵³.

⁵⁰ "Nam habere causam, non convenit nisi enti reali. Causari enim est acquirere esse, esse autem proprium est enti reali". LMS II 407/8.

⁵¹ "Dico primo. Veritas secundae operationis est veritas iudicii, quae consistit in conformitate iudicii cum rebus ut sunt in seipsis. (...) Logica veritas consistit in conformitate iudicii cum re iudicata". LMS II 45.

⁵² "Tertia proprietates est necessitas talis, ut impossibile aliter se rem habere, quae necessitas est ex natura ipsa rei scibilis. Cum igitur sola entia realia habeant naturam veram (alia enim habent naturam fictam, seu ex sola apprehensione extrinseca existentem) sola etiam habent veram necessitatem quae in natura fundantur". LMS II 408.

⁵³ "Et licet proprietates entium rationis necessario videantur consequi ad ipsa entia rationis, tamen et ea quae consequuntur, non sunt vera entia, utpote eiusdem rationis, cum subiecto et consecutio non est ex natura rei sed ex suppositione talis essentiae, quae non est nisi appre-

Rozważania wskazujące, iż przedmiotem wiedzy naukowej może być tylko byt realny, poszerza Śmiglecki uwyrażnieniem stosunku bytu realnego do jakiegokolwiek bytu myślnego. Jakikolwiek byt myślowy jest w ścisłej opozycji do bytu realnego. Skoro zaś przedmiotem wiedzy może być tylko byt realny, nie jest więc nim żaden byt myślny⁵⁴. Byt myślny — uzasadnia Śmiglecki — nie jest bytem prawdziwym i nie ma właściwości bytowych⁵⁵, nie posiada prawdziwej przyczyny⁵⁶, nie można też orzekać o nim w ten sposób, iż nie może być inaczej⁵⁷.

Wszystkie owe momenty sprowadzają się do tego, iż byt myślny jest czystym ujęciem intelektu, ukonstytuowany jest przez sam rozum⁵⁸. Zasadniczo więc żaden byt myślny nie jest przedmiotem poznania naukowego. Śmiglecki jednak

hensionem. Quare tam consecutio quam necessitas non erit vera". LMS II 408. Tamże, I 28.

⁵⁴ "...sola entia realia, sicut sunt vera entia, ita etiam sola vere sunt scibilia, quia sunt ex natura rei entia, alia vero solum ex apprehensione". LMS II 407.

⁵⁵ "Ex quibus infero primo. De entibus rationis non posse esse veram scientiam. Ratio est: quia ens rationis cum non sit ens verum, nullas habet proprietates veras; non possunt enim accidentia verius et perfectius existere quam subiectum". LMS II 408. "Ens enim rationis non existit nisi per apprehensionem intellectus...". LMS I 80.

⁵⁶ "Similiter entia rationis non habent veram causam suarum proprietatum. Nam si causa proprietatum in demonstratione est essentia subiecti; essentia autem entis rationis est facta ab intellectu; Consequens est causam proprietatum entium rationis esse formatam ab intellectu quae sicut apprehenditur esse, ita et causare: si quis enim fingat asinum esse avem, sequitur necessario assinum volare, sed ita consecutio cum ex suppositione ficta, ipsa etiam in re erit ficta". LMS 408/9.

⁵⁷ "Denique. Enti rationis, qui potest vere convenire quod sit impossibile aliter se habere cum potius sit impossibile ita se habere: ens enim rationis est impossibile ex natura rei et solum ex apprehensione intellectus est id quod est". LMS II 409.

⁵⁸ "...quia est illa vera et ex natura rei repugnantia, haec vero ex suppositione ficta: quod vero ex fictione sequitur, fingitur sequi potius, quam sequatur". LMS II 410.

wprowadza — przy innej okazji — pewne rozróżnienia. Pojęcia czegoś niemożliwego nie mają według niego charakteru pojęć naukowych. Jeśli bowiem wiedza polega na odszukaniu, ustaleniu, a zarazem przypisaniu właściwości czemuś, to jasne, iż nie dotyczy to tego, co jest niemożliwe. To, co jest niemożliwe, nie może według Śmigleckiego w żaden sposób posiadać jakichś właściwości⁵⁹. Jeśli zaś chodzi o pojęcia, w których ujmujemy zaprzeczenie bytu, to w pewnych wypadkach, mianowicie w wypadkach pojęcia czegoś zaprzeczonego, ale mającego podstawę w rzeczach, są one według Śmigleckiego pojęciami naukowymi. Śmiglecki ma tu na myśli pojęcia takich właściwości, które siłą rzeczy pociągają za sobą inne właściwości. Skoro więc zaprzeczymy jedną, to musimy zaprzeczyć i drugą właściwość⁶⁰.

Wyjaśnienia te dotyczą istoty wiedzy — *essentia scientiae* — w jej wynikach konfrontowanych z rzeczywistością. U Śmigleckiego bowiem przedmiot poznania naukowego ze względu na istotę wiedzy brany jest dwojako: od strony wskazania stanów rzeczowych, jakich wiedza ma dotyczyć oraz strony konfrontowania uzyskanych wyników z owymi stanami. Jeśli więc zaprzeczenie czegoś posiada podstawę w rzeczach i prowadzi do wyników zgodnych ze stanami rzeczowymi istniejącymi, to takie zaprzeczenie jest pojęciem naukowym.

Wyniki analiz Śmigleckiego sprowadzają się ostatecznie do tego, że wiedza o bytach myślnych (*ens rationis*) czy negacjach

⁵⁹ "Infero secundo. De impossibilibus non posse esse veram scientiam; quia impossibilia sicut ipsa in se non sunt, ita et proprietates veras nullas habere possunt: non existente enim subiecto non possunt existere proprietates". LMS II 410.

⁶⁰ "Distinguendum tamen est. Negationes enim sunt duplices: aliae fundatae in rebus, ut sunt privationes... aliae quae nullum habent in re fundamentum et causam in rebus. De illis igitur quae habent fundamentum in re potest esse vera demonstratio quia tales negationes sunt reales, ratione realis fundamenti... Verbi gratia: quia rationalitas est causa risibilitatis, ideo negatio rationalitatis, est causa negationis risibilitatis". LMS II 411.

(*non ens*), nie jest wiedzą naukową⁶¹. Jest jakąś wiedzą o pewnych właściwościach przysługujących owym wytworom tylko na tej podstawie, iż intelekt ujmuje je na podobieństwo bytu realnego. W tym sensie należy brać następujące ujęcia intelektualne wyrażone w języku: *nihil est nihil* lub *nihil non est appetibile aut intelligibile*⁶².

Mimo iż bytom myślным nie odpowiada, według Śmigleckiego, żaden stan rzeczowy istniejący poza umysłem i wobec tego przy pomocy ich nie możemy poznać rzeczywistości, mogą one służyć nauce, pomagać w osiągnięciu jej celu. Do takich pożytecznych bytów myślowych zalicza Śmiglecki konstrukcje logiczne, które nazywa: *relatio*, *privatio* oraz *negatio*⁶³.

Sprawa swoistego rozumienia przedmiotu poznania naukowego ujawnia się u Śmigleckiego chyba najwyraźniej w rozważaniach dotyczących poznania w matematyce. Poznanie to jest według niego poznaniem specjalnego rodzaju, ale tylko pod względem zdobywania wiedzy — *quoad acquisitionem scientiae* — dokonuje się bowiem ono, jak mówi, *per causas sciendi*. Pod tym względem poznanie to jest doskonałe. Natomiast ze względu na istotę wiedzy — *essentia scientiae* — poznanie matematyczne nie jest doskonałe, brak mu bowiem, jak mówi Śmiglecki, przyczyn realnych (*causas essendi*), tzn. iż nie do-

⁶¹ "De negationibus vero secundi generis non potest esse vera demonstratio quia tales negationes non existunt realiter, neque rationi sui neque rationi fundamenti... ita et negationibus datur improprie scientia, in ordine ad aliquas proprietates quae illis conveniunt ex suppositione quod apprehenditur per modum entis...". LMS II 411.

⁶² LMS II 412.

⁶³ "Talia sunt entia rationis Logica, quae tria numerantur, relatio, privatio, negatio. Ex tota enim universitate entium rationis, tria haec Logica sibi usurpavit, quod alia ad operationes intellectus dirigendas non admodum conducunt". LMS I 75. Na innym miejscu wymienia Śmiglecki również inne byty myślne jako konstrukcje logiczne: "Ad primum, tam Aristoteles, quam omnes philosophos veteres, cum de rebus Logicis tractarent, meminisse entium rationis: adhibuerunt enim semper terminos significantes entia rationis, ut genus, speciem, definitionem, divisionem, figuras syllogisticas, praedicatum, subiectum, maiorem,

tyczy ono przedmiotu realnie istniejącego poza umysłem, lecz tylko pewnych jego właściwości⁶⁴.

Tak więc Śmiglecki, w swym specyficznym rozumieniu przedmiotu poznania, zawęża zakres stanów rzeczowych, jakie winny odpowiadać pojęciom naukowym, do bytów realnych aktualnie istniejących, czy też możliwych do istnienia. Zawężenie to ujawnia się jeszcze mocniej we wspomnianych wyżej rozróżnieniach. Jeśli bowiem poznanie naukowe ma cechować nie tylko naukowy sposób zdobywania wiedzy — *aquisitio scientiae*, ale także „naukowa istota wiedzy” — *essentia scientiae*, tzn. ujmowanie istniejących rzeczy i według przyczyn realnych (*causas essendi*), to zakres ten jeszcze bardziej się zawęża. Czy zawężenie takie nie przekreśla możliwości poznania rzeczywistości realnie istniejącej przez konstrukcje myślowe, przez — jakbyśmy dzisiaj powiedzieli, modele rzeczywistości — to inna sprawa. Wydaje się, że nie przekreśla, skoro Śmiglecki przyjmuje „usługi” takich modeli, konstrukcji myślowych, jak wspominaliśmy wyżej. W każdym razie, w swym przedmiocie poznania naukowego mocno trzyma się bytu realnego.

Nasuwa się tutaj pytanie, jakie tryteria pozwalają nam na określenie, że coś jest bytem realnym (aktualnie czy też możliwościovym), lub też bytem myślnym (niemożliwym, sprzecznym). Wydaje się, że Śmiglecki wprowadza tylko intuicyjne rozróżnienie i tylko teoretycznie określa odmienność owych

minorem, medium terminum, quae omnia sunt res conceptae sub modis rationis”. LMS I 124. Podobnie wymienia byty myślnie: I 128, I 133.

⁶⁴ "Quare ad primum primae sententiae, respondeo, Aristotelem nusquam dedisse exemplum integrae demonstrationis potissimae in mathematicis demonstrationibus, sed tantum aliquarum proprietatum, quae non in una aliqua demonstratione mathematica inveniuntur, sed in diversis, una in una, alia in alia. Nusquam etiam probavit demonstrationem debere esse ex veris causis essendi exemplo mathematicarum demonstrationum, quae tamen est praecipua conditio demonstrationis potissimae. Usus autem est potius exemplis mathematicis quam aliis, propter summam eorum evidentiam. Ad secundum. Negandum est in mathematicis esse veras causas essendi...". LMS II 307.

stanów rzeczowych. Chodzi mu bowiem szczególnie o podkreślenie, że przedmiotem poznania naukowego ma być byt realny, a nie myślny. Decydowanie zaś, co jest bytem realnym — mimo iż wspomina, że realność rzeczy bierze się z ich istnienia — pozostawia Śmiglecki — jak się wydaje na podstawie różnych przykładów — szeroko pojętemu doświadczeniu ludzkiemu ⁶⁵.

1.22. Formalny przedmiot poznania naukowego

Z kolei przechodzimy do omówienia tego, pod jakimi względami wskazany przedmiot poddaje się zabiegom naukowo-poznawczym, czyli do omówienia tzw. przedmiotu formalnego nauki.

Śmiglecki wyróżnia — za tradycją arystotelesowsko-tomistyczną — trzy zasadnicze aspekty badania przedmiotu poznania naukowego: konieczność, istotność, ogólność. Według niego najpierw dostrzegamy te trzy właściwości w jakiejś rzeczy ⁶⁶, a następnie ujmujemy je w orzekaniach, które posiadają również takie właściwości ⁶⁷. Dokonuje tego człowiek dzięki zdolności do ujawniania poznawczych osiągnięć przez orzekania ⁶⁸. Stąd mówi Śmiglecki, że właściwości formalnego ba-

⁶⁵ Śmiglecki określa najczęściej byt realny, jako coś istniejącego poza umysłem. "Entis vero realis modus essendi est in re extra rationem existere". LMS I 6.

⁶⁶ "Veritas autem propositionum, fundatur in rebus". LMS II 390. „Et hoc modo veritas illa propositionum fundatur in rebus, quod natura ipsa rerum fert, ut uno existente, aliud quoque sit necesse existere...". LMS II 391. "Prima est veritas, quae fundatur in esse rei...". LMS II 407.

⁶⁷ "Dico quarto. In propositionibus sempiternae veritatis, praedicatum semper inest subiecto, non quod semper retineat suam existentiam absolute, sed solum respectu talis subiecti; id est, ut posito et existente tali subiecto, ponatur et existat tale praedicatum". LMS II 271, 391.

⁶⁸ "...ita et intellectus natus est ex natura sua ad veritatem cognoscendam...". LMS II 359. "Intellectum esse habitum principiorum inclinans ad assentiendum principiis immediate, hoc est, non propter aliquod medium et rationem distinctam ab ipsis principiis, sed immediate propter evidentiam terminorum ex quibus principia constant". LMS II 515.

dania przedmiotu są właściwościami „czegoś złożonego” (*quid complexum*) czyli nauki⁶⁹.

Przed wszystkim, utrzymuje Śmiglecki, badamy naukowo przedmiot ze względu na jego treści konieczne. Mówi on: „ponieważ wiedza (naukowa) nie jest jakimkolwiek poznaniem, lecz poznaniem doskonałym, a do poznania doskonałego wymagane jest, aby poznać, iż rzecz nie może się mieć inaczej, zatem wiedza (naukowa) jest tylko o tym, co konieczne, czyli (o tym), co nie może się mieć inaczej”⁷⁰.

Zarówno w tym uzasadnieniu poznawania rzeczy w aspekcie konieczności, jak przy omawianiu innych zagadnień, określa Śmiglecki konieczne, jak „to, co nie może się mieć inaczej”⁷¹. Używa przy tym zamiennie wyrażen „konieczność” oraz „konieczne” i odnosi je do rzeczy. Ujęcie zaś intelektualne tego, co w rzeczy jest konieczne, nazywa koniecznościowym aspektem poznania.

Konieczność (konieczne), rozumie Śmiglecki dwojako: absolutnie, oraz — jak mówi — *ex suppositione*. Konieczność absolutna według Śmigleckiego to konieczność wynikająca z natury rzeczy samej w sobie, np. człowiek jest zdolny do śmiechu⁷². Konieczność *ex suppositione*, to konieczność oparta na

⁶⁹ "Dicto igitur. Scientiam formaliter non esse de simplicibus terminis, sed de aliquo complexo. (...) Proprie igitur scientia non est de subiecto vel praedicato secundum se, sed de subiecto in ordine ad praedicatum, seu de complexo ex subiecto et praedicato". LMS II 383/4.

⁷⁰ "Et ratio est: Quia scientia non est quaecunque cognitio rei sed perfecta, ad perfectam autem cognitionem requiritur, ut res cognoscatur non posse aliter se habere: Ergo scientia solum est de necessariis, et quae non possunt aliter se habere". LMS II 413.

⁷¹ "Nam si necessarium est id quod non potest non esse...". LMS II 370. "Probatur primo autoritate Aristotelis qui tractans ex professo, 6 Ethic. cap. 3 et 4. quale debeat esse obiectum scibile, definit debere esse tale quod non possit aliter se habere...". LMS II 417. "...at necessitas secundum naturam est tale, semper et ubique est tale...". LMS II 417.

⁷² "Verum cum necessitas sit duplex, altera absoluta, altera ex suppositione: absoluta est alia; qua res absolute hoc est ex natura rei et

jakimś założeniu, np. jeśli przyjmiemy, że Piotr biegnie, to musimy również stwierdzić, że Piotr jest w ruchu⁷³. Śmiglecki stara się uzasadniać dosyć szeroko, że w nauce chodzi o konieczność tylko pierwszego typu, bowiem mamy poznawać rzeczy, a nie właściwości dowolnych pojęć. Uzasadnia zarazem, że w aspekcie takiej konieczności poznajemy rzeczy zmienne.

Z różnych okazji odpiera zarzut, jakoby nie mogło być wiedzy naukowej (koniecznej) o rzeczach, które powstają i giną, bowiem rzeczy takie „mogą się mieć inaczej”, więc nie można koniecznościowo orzekać o nich⁷⁴. Na poparcie swego zdania, iż istnieje możliwość koniecznościowego poznania rzeczy zmiennych, materialnych, wyróżnia on w rzeczach tych istotę i istnienie oraz stwierdza, że ze względu na istnienie, rzeczy owe nie są konieczne, gdyż rzeczywiście powstają i giną. Skoro jednak już istnieją, to ze względu na swoją istotę są konieczne: konieczne w takiej istocie i z takimi właściwościami⁷⁵. W

non ex aliqua suppositione contingenti, non potest aliter se habere, ut hominem esse risibilem est necessarium absolute, non potest enim esse unquam homo risibilis, quia natura est risibilis”. LMS II 415.

⁷³ „Porro necessitas consequentiae est necessitas solum ex suppositione: suppositio enim quod Petrus currit, necesse est moveri”. LMS II 127. „Ex suppositione vero tunc, quando subiectum absolute potest se aliter habere, tamen ex contingenti aliqua suppositione non potest”. LMS II 415. „Dicitur autem suppositio contingens quae subiecto est contingens absolute: sic homini contingens est absolute moveri, quia potest non moveri: suppositio tamen quod currat necessario movetur. Quae tamen suppositio cum sit contingens respectu subiecti (quia contingit Petrum currere) motus ex tali suppositione contingenti proveniens absolute est contingens: quia sicut Petrus potest non currere, ita potest non moveri”. LMS II 415/6. „In hoc enim syllogismo: Omne currens movetur. Petrus currens, Ergo Petrus movetur...”. LMS II 420.

⁷⁴ „De corruptibilibus vero in universali acceptis potest esse scientiam”. LMS II 440, 442.

⁷⁵ „Respondeo: Generabilia quoad existentiam aliter se habent, quoad essentiam vero et praedicata essentiam consequentia semper se habent eodem modo, non quod essentia ipsorum non extinguatur una cum existentia, sed quod cum existunt, non possunt nisi cum tali essentia et talibus proprietatibus existere”. LMS II 413/4. „Quod vero attinet ad existentiam, haec simpliciter est contingens, ut probat prior sententia:

rozwijaniu uzasadnienia możliwości koniecznościowego poznania rzeczy zmiennych Śmiglecki idzie tak daleko, iż twierdzi, że ze względu na istotę czegoś może być wiedza naukowa — a ma na myśli koniecznościowe orzekanie — o czymkolwiek, nawet o przygodnych właściwościach rzeczy takich np. jak białość ściany⁷⁶. Nie wyjaśnia jednak bliżej, jak to należy rozumieć. Zaznacza tylko, iż nawet przygodne właściwości czegoś posiadają własną istotę konieczną, to bez czego nie byłyby takimi właściwościami, lub to przez co są tym czym są⁷⁷.

Z koniecznościowym aspektem poznawanego przedmiotu wiąże Śmiglecki aspekt istotowy. Widać to już w podawanych wyżej określeniach, z których jedno — „to, co nie może się mieć inaczej” oraz drugie „to bez czego rzecz nie byłaby tą rzeczą” — odnoszą się rzeczywiście do konieczności; inne określenie, podawane przez Śmigleckiego razem z tamtymi i odnoszone do konieczności rozumianej jako „to, przez co, coś jest czymś” — odnosi się właściwie do istoty. Określenie takie Śmiglecki sam odnosi przy innej okazji do istoty⁷⁸.

Śmiglecki łączy aspekt koniecznościowy z istotowym, bowiem według niego ujmują one w rzeczy jedno i to samo, tylko z innego punktu widzenia. W aspekcie koniecznościowego orze-

in hoc tamen est necessaria, quandocunque existit res illa, necessarium est talis existat, hoc est, tali essentia et proprietatibus". LMS II 442. "*...entia vero realia ex natura rei habent suam immutabilitatem: hoc sensu; quia quandocunque existunt, cum tali essentia et proprietatibus existunt, licet non semper absolute existant*". LMS II 441. "*...omnis enim res in suis essentialibus, et ad essentiam consequentibus, est necessaria*". LMS II 253. "*ergo necessitas rerum non in hoc consistit, quod necessario existant, sed quod cum existunt, necessario tales cum talibus proprietatibus existunt*". LMS II 254/5.

⁷⁶ LMS II 414, I 599, I 604.

⁷⁷ "*Quod est necessario tale, quia quidquid necessario est tale seipso et ex natura suorum terminorum est tale...*". LMS II 415. "*...esse contingentem respectu subiecti cui contingenter inest... non vero esse contingens respectu proprietatum...*" LMS II 414.

⁷⁸ "*...quia res per suam essentiam est id quod est*". LMS I 278.

kania czegoś chodzi o negatywne ujęcie tego, co w pozytywnym orzekaniu jest ujęciem istoty.

Prócz wyżej podanego określenia, Śmiglecki podaje jeszcze inne określenie istoty. Mówi on, że poznajemy w rzeczach to, co w nich jest istotne, jeśli poznajemy w nich to, co jest *fixum et stabile* ⁷⁹. Ujęcie tego, co jest stałe w rzeczach, jest według niego podstawą do orzekań, zdań prawdziwych, którymi powinna posługiwać się nauka ⁸⁰. Niezależnie bowiem od tego, że rzeczy na tym świecie przestają istnieć czy też zmieniają się, pewne ich cechy nie ulegają zmianie, są stałe i wieczne. Poznanie naukowe jest poznaniem rzeczy właśnie pod względem owych cech stałych i wiecznych, przez to jest ono poznaniem właściwym.

Do pełnego poznania natury rzeczy, oprócz wymienionego wyżej aspektu koniecznościowego i istotowego, należy poznanie rzeczy w aspekcie ogólności. Omówieniu tego aspektu poświęca Śmiglecki stosunkowo dużo miejsca, uważa go bowiem za najważniejszy i precyzujący aspekty poprzednie — konieczność i istotność — a zarazem streszczający i uzupełniający określenie formalnego przedmiotu poznania naukowego. W aspekcie konieczności i istotności ujmowane były tylko niektóre treści rzeczy poznawanej, stąd zakres poznawalności w takich tylko aspektach — w myśl zasady: im mniejsza treść tym większy zakres — jest dosyć szeroki. Wchodziły weń nie tylko same rzeczy, ale również przypadłości. Poznawanie czegoś w aspekcie ogólności zawęża ów zakres, według Śmigleckiego, tylko do rzeczy.

Ogólność określa Śmiglecki, jako „coś jednego w wielu” (*unum in multis*), ale zarazem jako „jedność istotową” (*unitas*

⁷⁹ "Hanc sententiam refellit Aristoteles... Primum ex eo, quod non recte inferat, ex eo quod res continuo mutantur, nihil esse fixum et stabile. (...) Ergo saltem subiectum illud erit fixum et stabile". LMS II 368.

⁸⁰ "Veritas autem propositionum fundantur in rebus". LMS II 390.

essentialis)⁸¹, i jako „coś stałego” (*fixum et stabile*)⁸². Widać z tego, że łączy aspekt ten z aspektami wyżej wymienionymi (koniecznościowym i istotowym), bowiem jak przy omawianiu konieczności podawał określenie istoty, tak przy określaniu ogólności podaje również określenie dotyczące istoty. Jest to może brak precyzji w odróżnieniu owych aspektów, ale chodzi mu bardziej, jak się wydaje, o podkreślenie łącznego ich zastosowania.

Aspekt ogólności poznawanego przedmiotu jest według Śmigleckiego szczególną właściwością doskonałego poznania naukowego, czyli poznania przez przyczyny. Jeśli bowiem poznanie doskonale dokonuje się przez podanie przyczyny, to i przyczyny powinny być poznane także w sposób doskonały, a więc tak, jak wymaga ich natura, czyli w aspekcie ogólności⁸³. Dlatego Śmiglecki poświęca mu w rozważaniach stosunkowo najwięcej miejsca. Zastanawia się, skąd bierze się poznanie rzeczy w aspekcie ogólności. Przy omawianiu tego zagadnienia powraca, w odmiennym nieco ujęciu, do poglądów omawianych gdzie indziej. Własne stanowisko uzasadnia w dyskusji z innymi poglądami.

W dyskusjach, do których Śmiglecki nawiązuje, jako krańcowe występuje stanowisko Platona i platończyków (Plotyn, Jamblich, Philoponus, Simplicius, a także Augustyn) uważających, że jedność istotowa znajduje się tylko w ideach i tylko one mogą być poznane w aspekcie ogólności. Takie stanowisko Śmiglecki odrzuca. Ani powstawanie wielu rzeczy tego samego gatunku, ani poznawanie czegoś w aspekcie konieczności, nie wymaga według niego istnienia odrębnych, ogólnych natur (*idei*). Poznawanie czegoś w aspekcie ogólności nie jest poznawaniem idei istniejącej poza rzeczami jednostkowymi, ponie-

⁸¹ „...nam in illa ratione qua statuitur una essentialiter, est una in multis, quod sufficit ad rationem universalis”. LMS I 281. „Unde Aristot. passim vocat universale unum in multis”. LMS I 333.

⁸² LMS II 368. Tekst zob. odn. 79.

⁸³ „...scientiam debere esse non de particulari, sed de universali”. LMS II 434, 436.

waż taka nie istnieje, lecz jest abstrakcyjnym ujęciem tego, co jest jednym z wielu (*unum in multis*), czy też tego, co jest stałe (*fixum et stabile*) w rzeczach.

Śmiglecki nie zgadza się również z poglądem, który głoszą; Montorius, Scotus, Antonius Andreas, a wedle którego ogólność znajdujemy w zbiorach rzeczy, bowiem zbiór rzeczy jakichś posiada — jak mówią oni — jedność istotową, która jest ogólnością (*actu una in multis*)⁸⁴. Zdaniem Śmigleckiego takie stanowisko jest nie do przyjęcia, gdyż przekreślałoby różnicowanie rzeczy jako odrębnych jednostek.

Nie przyjmuje także Śmiglecki, choć nie uzasadnia dlaczego, tłumaczenia Socyniana i Fonseki, jakoby to co ogólne było przede wszystkim w jednej rzeczy⁸⁵. Jednym słusznym wyjściem dla Śmigleckiego jest przyjęcie opinii (perypatetyckiej), która głosi, że nie istnieją ogólności, a zatem nie poznajemy ogólności ani poza rzeczami, w ideach, ani w jednej rzeczy⁸⁶, ani też w zbiorach rzeczy⁸⁷. Tezę tę wysuwa Śmiglecki niejako łącznie przeciw wyżej wymienionym stanowiskom. W wyjaśnieniu jej, stanowiska te poddaje po kolei krytycznej ocenie. Najbardziej zaś akcentuje niemożliwość znalezienia ogólności w odrębnych rzeczach konkretnych. Rzeczy konkretne, według Śmigleckiego, posiadają konkretne natury: np. Piotr ma własną odrębną naturę ludzką i Paweł ma własną odrębną naturę ludzką. Śmiglecki twierdzi, że owe odrębne natury, np. Piotra i Pawła, różnią się całą swoją substancją (*tota sua substantia*). W pozytywnym wyjaśnieniu swego stanowiska, Śmiglecki ro-

⁸⁴ "Sunt tres sententiae. Prima asserit naturam ante omnem operationem intellectus esse re ipsa universalem, et unam in multis, unam, inquam, unitate essentiali. (...) Hanc sententiam tuetur Joannes Montorius, tribuitur etiam Scoto et ad mentem Scoti defenditur ab Antonio Andrea". LMS I 275.

⁸⁵ LMS I 275/6.

⁸⁶ LMS I 276.

⁸⁷ "Dicto igitur primo. Naturae in singularibus existentes non sunt a parte rei una essentia, nec a parte rei habent unitatem essentialem". LMS I 276.

zumie swoiście ujęcie ogólności — czegoś jednego w wielu⁸⁸. Mówi, że poznanie naukowe dotyczy zasadniczo odrębnych natur rzeczy jednostkowych ujmowanych ogólnie ze strony intelektu. Dokonuje się to przez ujęcie ich jako gatunku czy rodzaju, o którym się coś orzeka⁸⁹.

Dopiero po określeniu formalnych aspektów badania przedmiotu, możemy mówić, według Śmigleckiego, o postępowaniu naukowym. Sprawy te omówimy w drugiej części artykułu.

THEORY OF SCIENCE BY M. ŚMIGLECKI

Summary

Marcin Śmiglecki (1564—1618) is among the different representatives of "restored scholasticism". His extensive work *Logica Martini Śmigleccii...* issued in Ingolstadt (1618) and in Oxford (three times: 1634, 1638, 1658) was not till now elaborated though it was acknowledged and appreciated among the contemporary and the successive readers. It was especially popular in Oxford's society, where even though was established (in those times) the „Śmigleccian's Society". This work trying to be — according to author's opinion — more valuable in comparison to Aristotle's *Organon*, is undoubtedly an important document enabling us to illustrate the certain intellectual groups in those period and simultaneously it is the source of far-reaching diversiform ideas being so worthy to remember and to emphasize them.

This article — printed in two parts — is to be an information about the one of main problems of the said work, namely about the theory of science in meaning of M. Śmiglecki conception. The summary of all work shall represent in the second part of this article.

⁸⁸ "...universale enim est unum quid aptum esse in multis". LMS I 276.

⁸⁹ "Ex quo infero prioritatem illam naturae, respectu singularitatis, esse solum per rationem, cum fundamento tamen in re". LMS I 288. "Nam ex eo quod cognitio terminatur ad naturam... et aliquam habet speciem intelligibilem in intellectu...". LMS I 344.